

Omawiana rozprawa to niemiecka praca habilitacyjna dotycząca jednakże problematyki przestępczości w renesansowym Rzymie, mieście pełnym słynnych kryminalnych afer i bujnego, awanturniczego życia, co w sporej mierze wiązało się z faktem, iż Rzym gościł ogromne liczby przybyszów z różnych krajów co nie pozostawało bez wpływu na charakter przestępczości. Wybór Rzymu jako przedmiotu studium był i tym uzasadniony, iż dla okresu przebadanego przez autora zachowały się obszerne archiwalia, pozwalające na odtworzenie obrazu przestępczości i głównych kierunków działania sądów, co obrazują także liczne w pracy tabele i zestawienia statystyczne, zezwalające na kwantytatywne rozważania a także mogące stanowić materiał do różnych porównawczych zestawień w skali europejskiej. P. Blastenbrei tylko w rozdziale wstępnym poinformował krótko o sądownictwie karnym rzymskim; brak szerszej informacji o charakterze źródeł prawa karnego rzymskiego. W istocie główny trzon pracy to trzy obszerne rozdziały o głównych trendach przestępczości: 1) przestępstwa dokonane przy użyciu przemocy; 2) przestępstwa przeciw mieniu, i 3) przestępstwa przeciw czci (w tym i przestępstwa seksualne, co może budzić wątpliwości co do zasad takiej systematyki). Brak omówienia bliższego innych rodzajów przestępstw. Zgodnie z ogólną optyką tego typu prac niewiele one wnoszą do obrazu prawa karnego materialnego epoki, albowiem w centrum zainteresowań badawczych autora stoją tylko czyn i sprawca. Ocena prawna czynu i idąca za tym kara w zasadzie pozostały na marginesie studium, którego celem głównym jest ukazanie, kto nade wszystko i jakie przestępstwa popełniał w Rzymie, a nie jaki był obraz praktyki wymiaru sprawiedliwości karnej w tej epoce. W uwagach końcowych (s. 281 n.) autor podkreślił szczególnie, iż społeczeństwo (ludność) Rzymu, miasta papieskiego, było w tej epoce nadal (lub może szczególnie?) skłonna sięgać w różnych sytuacjach do zastosowania przemocy, także dla dochodzenia na drodze przemocy wyrównania swych rzeczywistych czy domniemyanych (zwłaszcza na honorze) krzywd. Podejmując próby pewnej interpretacji, także porównawczej, statystyk przestępczości przez siebie skonstruowanych autor przecież nie wyszedł poza dość ogólnikowe stwierdzenia, co zresztą nie dziwi, albowiem w istocie po dzień dzisiejszy przyczyny wielu trendów wzrostu lub spadku przestępczości są różnorodnie socjologicznie interpretowane i zapewne są rezultatem kumulatywnego zbiegu szeregu przyczyn, które w badaniach historycznych są dość trudne do uchwycenia. Problem ogólny zaostrzania coraz efektywniejszej polityki represji karnej w Europie już od końca XV w. może być oceniany różnorodnie. Duże znaczenie mają tu rozważania przypomnianej ostatnio w przekładzie francuskim klasycznej pracy niemieckich prawników i socjologów³. Nie ulega wątpliwości, iż studia nad przestępczością winny być rozwijane. Byłoby rzeczą istotną, by dostarczały materiałów nie tylko historykom dziejów społecznych, lecz także historykom prawa. Omawiana rozprawa bogactwem empirycznego materiału zasługuje niewątpliwie na uwagę.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

Propozycje konsystorialne w XVI wieku. Wydał Hieronim Fokciński SI wespół z pracownikami Instytutu. Papieski Instytut Studiów Kościelnych. *Studia Ecclesiastica* 18. *Historica* 11. *Fontium Textus* 2, Rzym 1994, ss. XVIII + 228.

Najnowszy tom studiów Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych przynosi interesujący i ważny materiał, który dotąd nie był przedmiotem monograficznego opracowania. Zawiera on dane o kształtowaniu się zasad zbierania informacji o kandydatach na biskupów i opatów, przed-

³ Por. G. Rusche, *O. Kirchmeier, Peine et structure sociale. Histoire et „Théorie critique” du régime pénal*, Paris 1994 (1 wydanie angielskie 1939, 1 wydanie niemieckie 1972), por. moje uwagi w „*Revue Historique de Droit Français et Etranger*” (73: 1995, 1, s. 109).

stawianych papieżowi do zatwierdzenia (cz. I pracy) oraz prezentuje odnalezione w Archiwum Watykańskim teksty propozycji konsystorialnych w tym zakresie (cz. II pracy), pochodzące z drugiej połowy XVI w. *Propositiones* przygotowywali kardynałowie-relatorzy, którzy kierowali je do uczestników konsystorzów papieskich przed obsadą wakujących diecezji w Polsce.

Procedura zatwierdzania w Kurii rzymskiej kandydatów na wyższe beneficja ulegała w XVI w. zmianom. W pierwszej połowie stulecia podstawą postępowania na konsystorzu była tzw. relacja konsystorialna, którą składał zebrany kardynał-relator. Tekst relacji, zawierającej podstawowe dane o wakującym beneficjum i osobie kandydata, stanowiła „własność” sprawozdawcy, gdyż nie była dostarczana uczestnikom konsystorza.

Zmiana tej procedury stała się możliwa dopiero w ramach wielkiego programu reform w Kościele, podjętych przez Sobór w Trydencie. W myśl dekretu papieża Pawła IV z 3 grudnia 1557 r. decyzja o prowizji nie mogła być podjęta na tym konsystorzu, na którym sprawa została wniesiona, a dopiero na następnym. Chodziło o to, aby kardynałowie biorący udział w naradach dysponowali odpowiednim czasem na zebranie pełniejszej informacji i uzyskali lepszą możliwość przemyślenia swego stanowiska. W styczniu 1560 r. papież Pius IV, modyfikując wolę swego poprzednika, przywrócił możliwość udzielania prowizji na jednym konsystorzu, pod warunkiem jednak wcześniejszego dostarczenia pełnego zestawu danych na piśmie. W 1563 r. postanowiono, że w razie uznania materiału przedstawionego przez kardynała-relatora przewodniczącym trzech stopni kardynalskich za niewystarczający, mogą oni zwrócić się do metropolity lub nuncjusza po dodatkowe informacje. Na mocy kanonu soborowego I de ref., przyjętego na 24 sesji aż czterech kardynałów miało podpisem swym stwierdzać „wiarygodność” relacji, jaka będzie składana na konsystorzu. Tym samym relacja konsystorialna utraciła swój „prywatny” charakter. Zebrane w wyniku procesu informacyjnego materiały zaczęto — zarówno te które napływały do Kurii *ex partibus*, jak i te przeprowadzane w samym Rzymie — poddawać kontroli i ocenie komisji kardynalskiej. Dowodzi to, iż w konsystorzu dobrze zdawano sobie sprawę z trudności zdobywania informacji zarówno na miejscu, jak i *in partibus*. Nadanie beneficjum należało najpierw zapowiedzieć (*praenuntiatio*, *praeconisatio*), aby dać w ten sposób wszystkim uczestnikom narad czas na osobiste zapoznanie się z przedłożoną sprawą. Dopiero po uzyskaniu pisemnych informacji mógł relator przystąpić do referowania sprawy i formułowania wniosku o udzielenie prowizji. Podstawą dyskusji stały się odtąd informacje podane właśnie w *propositio*, której szczegółowe sformułowania, dotyczące np. charakterystyki a więc i „odpowiedności” osoby kandydata czy jego specjalnych, dodatkowych „prośb”, wywoływały wśród papieskich doradców ostre nieraz kontrowersje.

Wartość *propositiones* jest poważna m.in. z tego względu, że dla całej drugiej połowy stulecia zachowało się bardzo niewiele ich tekstów. Dają one głęboki wgląd w praktykę zbierania danych o przedstawianych kandydatach i pozwalają lepiej rozumieć politykę nominacyjną papieżstwa. Umożliwiają też głębsze zrozumienie wielce przecież skomplikowanych stosunków, jakie łączyły Kościół w Polsce z władzą świecką. Ważne w końcu, że są zwierciadłem przebiegu recepcji w Polsce podjętej przez Kościół reformy.

Tom wzorowo wydany pod kierownictwem ks. Hieronima Fokcińskiego w istotny sposób wzbogaca naukę historycznoprawną.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

Edward Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Wydawnictwo Sejmowe Warszawa 1995, ss. 345.

Książka Edwarda Opalińskiego stanowi kontynuację zainteresowań Autora historią polityczną Rzeczypospolitej szlacheckiej i dziejami jej parlamentaryzmu w XVI i XVII w. Jest też wyrazem inspirującej historyków roli politologów i socjologów, którzy tworząc modele ogólne